Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uisz-czona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 7 lipca 1934 r. | Nr. 182

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Walki uliczne w Amsterdamie

wywołali komuniści.

PARYŻ, 6.7. (PAT). Wszystkie dzienniki podają szczegółowe sprawozdania o walkach ulicznych, jakie się toczyły w Amsterdamie w ubiegłej nocy i które trwały jeszcze dziś do południa.

Zaburzenia wywołane zostały przez komunistów, którzy podjęli energiczną akcję wśród bezrobotnych, wzywając ich do przeciwstawienia się akcji rządowej, zmierzającej do ograniczenia zasiłków.

Liczba bezrobotnych w roku bieżącym nieznacznie wzrosła ze 143.000 w roku ub. do 150 tys. w roku bież. Rząd holenderski zapowiedział zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych o 10 proc.

Na wiadomość o tem w dzielnicach robotniczych Amsterdamu zawrzało. Komuniści w dzielnicy Jordan wykorzystali niezadowolenie bezrobotnych i zorganizowali szereg manifestacyj przeciw rządowi.

W różnych punktach miasta formowały się pochody, które wznosiły wrogie okrzyki. Pochody połączyły się w dzielnicy Jordan,przy czem doszło do starcia z policją, która przy pomocy pałek gumowych usiłowała rozproszyć manifestantów. Wobec przeważających sił po stronie manifestantów policja wycofała się z dzielnicy, a wówczas bezrobotni wznieśli barykady niszcząc przytem latarnie uliczne i przerywając dopływ prądu i gazu. Cała dzielnica Jordan została pogrążona w ciemnościach. O 10-ej wieczorem policja wzmocniona oddziałami rezerwowemi policji otrzymała rozkaz zaatakowania manifestantów i przywrócenia porządku.

Burmistrz miasta wydał odezwę z ostrzeżeniem aby nikt nie zbliżał się do zbuntowanej dzielnicy, gdyż krępowałoby to akcję policji. Szturm do manifestantów rozpoczęto o godz. 11 w nocy. Oddziały policyjne były powitane gradem kamieni, cegieł i sprzętów domowych, rzucanych z okien domów robotniczych. Policja odpowiedziała salwą, naprzód ślepemi nabojami. Akcję utrudniały ciemności. Manifestanci stawali na barykadach odpierając policję, która zaczęła torować sobie drogę przy pomocy rewolwerów. O godz. 3 nad ranem przywrócono spokój. Od strony policji 1 zabity i 10 rannych. Po stronie robotników straty nie ustalone, a jak twierdzą sprawozdawcy dzienników paryskich muszą być znacznie większe. Dokonano 50-ciu aresztowań. Zaburzenia ponawiały się w ciągu całego dnia.

Komuniści urządzili kilka zasadzek na patrole policyjne w wąskich uliczkach dzielnicy Jordanu. Na niektórych ulicach bójki zostały przerwane przed południem. Robotnicy usiłowali podpalić jeden z mostów portowych. Przybyła na miejsce straż ogniowa, która przy pomocy sikawek zmyła z mostu rozlaną tam naftę.



„ŚWIĘTO MORZA" W GDYNI.
Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki w mundurze morskim odbiera raport na przystani w Gdyni w dniu „Święta Morza".

Pierwsze transporty

do Berezy Kartuskiej.

WARSZAWA, 6.7. (Tel. wł.). Dziś rano z Krakowa, Warszawy i innych ośrodków kraju wysłano pierwsze transporty do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Są to przeważnie ludzie młodzi.

W grobie Piotra Curie

spoczęły zwłoki ś. p. M. Curie-Skłodowskiej.

PARYŻ, 6.7. (PAT). Zgodnie z życzeniem zmarłej pogrzeb Marji Skłodowskiej odbył się w ciszy w gronie najbliższej rodziny bez żadnych ceremonij oficjalnych. Wielka uczona została pochowana na małem cmentarzu Sceaux w grobie rodziny Curie. Na kamiennej płycie figurują nazwiska pochowanych tam rodziców i Piotra Curie.

Płytę kamienną otaczają krzewy róż. Grób ten w dniu dzisiejszym pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów wśród mich znajduje się wspaniały wieniec od Prezydenta R. P., ambasadora Chłapowskiego i szeregu instytucyj polskich. Nadesłały również wieńce towarzystwa naukowe z całego świata.

O godz. 11.30 przybył na cmentarz Sceaux orszak żałobny. Za trumną postępowały córki p. Skłodowskiej, członkowie najbliższej rodziny, prezes akademji nauk, dyr. instytutu im. Piotra Curie i kilka osób z najbliższego otoczenia zmarłej. Ciężką trumnę machoniową ze śmiertelnemi szczątkami wielkiej uczonej wśród głębokiej ciszy ustawiono w grobowcu. O godz. 12 została zakończona uroczystość żałobna. Jak twierdzi sprawozdawca „Journal" jedyną troską Curie - Skłodowskiej, gdy poczuła koniec swych dni było zapewnienie pracom naukowym dalszego rozwoju. Wezwała swe córki i oświadczyła:

„Jestem przekonana, że walczyć będziecie nieustannie o doprowadzenie do końca wielkiego dzieła waszego ojca. Chcę spocząć w grobie obok Piotra Curie. Nie rzucajcie na mogiłę mą kwiatów. Pragnę tak jak mój ojciec i matka zejść do grobu w zupełnej ciszy.

Olbrzymie zamówienie

dla przemysłu łódzkiego.

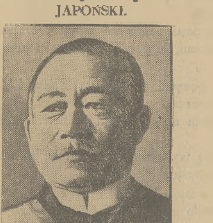
ŁÓDŹ, 6.7. Wczoraj wyjechał do Aten dyrektor Zrzeszenia przędzalń bawełnianych p. P. Biederman, aby wziąć udział **w wielkim przetargu na dostawę płótna brezentowego w łącznej ilości 9 i pół miljona jardów.**

Zamówienie to udzielone będzie przez autonomiczną organizację, działającą z ramienia rządu greckiego w zakresie handlu zagranicznego. Z ramienia przemysłu łódzkiego do przetargu stanęło Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej, ubiegając się **o zamówienie w ilości 2 i pół miljona jardów.**

Sprawa oferty polskiej **potraktowana została przychylnie,** tak że w łódzkich kołach przemysłowych liczą się z uzyskaniem tego olbrzymiego zamówienia. Po sfinalizowaniu tranzakcji **trzy wielkie przędzalnie łódzkie, a mianowicie Scheibler i Grohman, Schloesserowska Manufaktura i I. K. Poznański uruchomione będą na dwie zmiany i to przez dłuższy okres czasu.**

Nowy rząd

JAPOŃSKI.



Admirał Keisuke Okado nowy premjer japoński.

TOKJO, 6.7. (PAT). Nowy rząd, na którego czele stanął Keisuke Okada został uformowany. Polityka zagraniczna Japonji nie ulegnie żadnej zmianie. Hirota pozostaje nadal ministrem spraw zagranicznych. W skład nowego rządu weszli również dwaj inni członkowie gabinetu Saito: admirał Osumi, który został ministerm marynarki i gen. Hayaszi, który jest nadal ministrem wojny. Tekę ministra finansów objął Masonubu Fudzi. Ministrem sprawiedliwości jest Naoszi Ohara.

Dziś w numerze:

Zmiany w Sejmie

WARSZAWA, 6.7. Nowomianowany dyrektor biura Sejmu p. Aleksander Rutkowski objął w dniu dzisiejszym urzędowanie. O godz. 12 w południe urzędnicy biura Sejmu żegnali ustępującego dyr. dr. Władysława Dziadosza, który w najbliższych dniach obejmuje stanowisko wojewody kieleckiego.

Były kierownik biura Sejmu, p. Henryk Pomorski, mianowany został kierownikiem sekcji Rady miejskiej w wydziale spraw ogólnych magistratu warszawskiego.

Znów będą wznowione

ROZMOWY POLSKO - LITEWSKIE.

WARSZAWA, 6.7. Za parę dni odjeżdża na Wileńszczyznę na wywczasy marsz. Piłsudski. Spędzi je bądź w Druskienikach bądź w Pikiliszkach.

Od kilku dni bawi w Pikiliszkach b. premjer Al. Prystor, który przed kilku dniami powrócił z Litwy, gdzie odbył szereg rozmów z wybitnymi politykami litewskimi a między innym z prezydentem państwa litewskiego.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że w najbliższych dniach rozpoczną się nanowo rozmowy między Polską a Litwą, które ostatecznie doprowadzą do nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu państwami. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do Wilna delegacji działaczy gospodarczych z Litwy.

Lot Adamowiczów

PO POLSCE.

WARSZAWA, 6.7. (PAT). W najbliższych dniach bracia Adamowicze rozpoczną na swym aparacie loty po Polsce. Program i trasa lotów ustala obecnie Aeroklub R. P. 15 b.m. Bracia Adamowicze przybędą do Inowrocławia, jako goście Aeroklubu Kujawskiego, który organizuje zlot gwiaździsty z całej Polski.

TABLICA PAMIĄTKOWA NA MIEJSCU LĄDOWANIA.

PARYŻ, 6.7. (PAT). Aeroklub departamentu Orne wystąpił z inicjatywą ufundowania tablicy pamiątkowej na miejscu wylądowania braci Adamowiczów we Francji po przelocie Atlantyku. Ludność departamentu przyjęła z niezwykłem uznaniem tę inicjatywę.

Proces o zamach

NA KONSULA SOWIECKIEGO.

LWÓW, 6.7. (PAT). Dziś rozpoczął się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 młodych ukraińców, przeważnie akademików, członków referatu bojowego O.U.N., oskarżonych o zamach, współdziałanie oraz podżeganie do zamachu na konsula sowieckiego we Lwowie. Głównym oskarżonym jest Łemyk, który stawał już przed sądem doraźnym i skazany został na dożywotnie więzienie za zabójstwo sekretarza konsulatu sowieckiego Majłowa, którego zamachowiec wziął za konsula. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano Łemyka, który przedstawił ponownie przebieg zamachu i jego tło. Po zeznaniach Łemyka rozprawę dzisiejszą zakończono. Następna rozprawa odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Ulgi kolejowe w okresie letnim.

Dla turystów, wycieczek, pątników. — Dzieci jeżdżą bezpłatnie.

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe wprowadziły, począwszy od bieżącego miesiąca szereg ulg i ułatwień przy przejazdach kolejami. Ponieważ w okresie letnim więcej osób jeździ kolejami, aniżeli zimą, ulgi te niewątpliwie zainteresują szeroki ogół, pomyślane są bowiem w ten sposób, by pasażerowie, w pewnych okolicznościach, korzystali z jaknajdalej posuniętej zniżki cen biletów.

W pierwszym rzędzie wprowadzono bilety abonamentowe półmiesięczne. Bilety te jak wiadomo są bardzo tanie i przy częstych wyjazdach sprowadzają koszt przejazdu do minimum. Wobec tego jednak, iż wielu podróżnych skarżyło się, że nie może zdobyć się na wyłożenie odrazu większej kwoty — dla udogodnienia im tej ulgi wprowadzono bilety półmiesięczne, które można kupować w każdym dniu każdego miesiąca.

Następnie wprowadzono 10-przejazdowe bilety abonamentowe, w cenie ośmiu biletów osobowych. W tym wypadku pasażerowie korzystać będą z podwójnej ulgi. Zamiast bowiem za 10 przejazdów, płaci tylko za 8, a nadto płacąc ceny biletów na pociągi osobowe, korzystać może ze wszystkich pociągów pośpiesznych. Bilety te sprzedawane będą w następujących miastach: Łódź, Warszawa, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów i Wilno, oraz we wszystkich uzdrowiskach.

Poza tem zastosowano szereg ulg turystycznych weekendowych. Dotychczas przy kupnie biletów turystycznych w razie wyjazdu w sobotę, trzeba było wracać spowrotem najpóźniej w poniedziałek inaczej bilet tracił na ważności w drodze powrotnej. Obecnie, nie chcąc krępować podróżnych, ustalono ważność tych biletów weekendowych na 5 do 10 dni. Ulgi turystyczne w cenie biletów wynoszą przytem od 30 do 50 procent.

W dalszym ciągu wprowadzono specjalne bilety turystyczne na przejazd 1000 kilometrów oraz 2500 kilometrów w dowolnym kierunku i dowolnemi pociągami. Pierwszy bilet kosztuje 30 zł., drugi — 60 złotych.

Wprowadzono też na okres letni specjalne ulgi dla młodzieży szkolnej I tak wycieczki szkolne, liczące conajmniej 10 dzieci, płacą tylko 25 procent taryfy normalnej. Ulgę tę przyznano również nauczycielom szkół powszechnych określając ich liczbę na 5 osób.

Pozatem jak już wczoraj donosiliśmy, a dziś powtarzamy ze względu na liczne w tej sprawie zapytania, w okresie od 8 do 22 lipca urządzono dwa tygodnie bezpłatnych przejazdów dla dzieci. Dzieci muszą jednak jechać z opiekunami. Urządzono więc to w ten sposób, że każda osoba dorosła, kupująca normalny bilet II i III klasy pociągów osobowych ma prawo wziąć ze sobą bezpłatnie czworo dzieci.

Tę ulgę wprowadzono w tym celu, by umożliwić dzieciom odbywanie wycieczek letnich. A prócz tego dla dzieci, wyjeżdżających na kolonje letnie, przyznano 85 procent ustępstw z biletów.

Przy wprowadzeniu ulg pomyślano również o sportowcach, przyznając ulgi na przewóz motocykli kolejami. Za przewóz pojedyńczych motocykli płacić się będzie ryczałtem 5 i 10 złotych, zaś za motocykle z wózkami 10 i 20 złotych. Niższa stawka odnosi się do odległości do 150 klm., a wyższa — ponad 150 klm.

I wreszcie przyznano ulgi pielgrzymkom religijnym do Częstochowy, Wilna i Kalwarji Zebrzydowskiej. Zniżki tutaj są bardzo poważne. Np. grupa 200 pątników korzystać będzie z ulgi, płacąc tylko 40 procent za bilety.

Echa rewolty

oddziałów szturmowych.

OTTO STRASSER O KRWAWYCH WYPADKACH.

PARYŻ, 6.7. „L'Intransigeant" zamieszcza wywiad z Ottonem Strasserem, przebywającym od dłuższego czasu na emigracji w Paryżu.

Otto Strasser twierdzi, że szef sztabu S. A., kpt. Roehm,nie organizował spisku przeciwko kanclerzowi Hitlerowi i charakteryzuje Roehma jako bojowca, który wiedział dokładnie o zaniepokojeniu w szeregach oddziałów szturmowych i zgóry liczył się z trudnościami, jakie będzie miał z tą armją wysoce niezadowoloną, a więc i niezdyscyplinowaną.

Rozkaz urlopowania oddziałów szturmowych był dla Roehma jednym z największych ciosów. Strasser przyznaje jednak, iż Roehm po otrzymaniu rozkazu zurlopowania szturmówek rozesłał do oddziałów tajny rozkaz, w którym oświadczył: „bez względu na to, co zajdzie, nie rozproszymy się i pozostaniemy w szeregach, aby móc się wzajemnie wspierać".

W dalszym ciągu Otto Strasser broni swego brata, Grzegorza, przed zarzutem utrzymywania stosunków z gen. Schleicherem i twierdzi, że przed 10 dniami otrzymał list poufny od brata, w którym ten mu donosił, że prowadzi rzekomo bezpośrednie rokowania z kanclerzem Hitlerem.

Wkońcu Otto Strasser występuje namiętnie przeciw ministrowi Goeringowi, uważając go za inicjatora wypadków z dnia 30 czerwca.

UŻYTECZNY WSTĘP ROZMÓW.

PARYŻ, 6.7. „Le Jour" pisze, że kryzys niemiecki ze swem rozpętaniem gwałtów tworzy użyteczny wstęp do rozmów, jakie odbędzie minister Barthou w Londynie. Jak się zdaje, w Anglji większa część opinji publicznej i rząd zrozumiały wreszcie niebezpieczeństwo niemieckie i oceniły znaczenie solidarności francusko - angielskiej. Z drugiej strony fakt, że ambasador francuski w Rzymie, de Chambrun, przybywa niespodziewanie do Paryża po odbyciu dłuższej rozmowy z Mussolinim, zdaje się wskazywać, że alarm zrozumiano zarówno na południu jak i na północy.

„CZYSTKA" W S. A.

LONDYN, 6.7. Agencja Reutera powołując się na wiadomości z dobrego źródła donosi z Berlina, że „czystka" oddziałów szturmowych trwa nadal i że conajmniej 40 procent stanu liczebnego tych oddziałów liczących 2 i pół miljona ludzi zostało już zwolnionych.

Skazanie członków O. U. N.

za zamach na kuratora.

LWÓW, 6.7. Wczoraj o godz. 1.30 w nocy ogłoszony został wyrok w procesie członków O.U.N., oskarżonych o usiłowanie zamachu na kuratora okręgu szkolnego we Lwowie Gadomskiego.

Główny oskarżony Sewerym Mada skazany został za usiłowanie zabójstwa kuratora Gadomskiego na łączną karę 12 lat więzienia. Zaznaczyć należy, że Mada odsiaduje karę dożywotniego ciężkiego więzienia za usiłowanie zabójstwa wywiadowcy Tendaja.

Drugi oskarżony Aleksander Łucki skazany został za zbrodnię stanu na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat. Juljan Iwanczuk skazany został za zbrodnię stanu, podżeganie do zabójstwa, przygotowywanie materjałów wybuchowych na 15 lat więzienia.

Wasyl Medwid za zbrodnię stanu i przechowywanie materjałów wybuchowych na 5 lat więzienia.

Ostatni oskarżony Wasyl Fedyńskoi za kolportaż nielegalnej literatury O. U. N. na 2 lata więzienia.

Spisek przeciw rządowi

MEKSYKAŃSKIEMU.

LONDYN, 6.7. Meksykańskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało sensacyjny komunikat o wykryciu spisku, który miał na celu obalenie rządu, a zorganizowany został przez pokonanego podczas niedzielnych wyborów na prezydenta gen. Villareal.

W spisek ten zamieszanych ma być szereg wybitnych polityków meksykańskich.

Niebezpieczeństwo wybuchu rewolty jeszcze nie minęło, to też wojsko i policja trzymane są w nieustannem pogotowiu. Władze przeprowadziły szereg rewizyj w poszukiwaniu broni.

Na międzynarodowej autostradzie Laredo — Meksyk zatrzymano kilka samochodów ciężarowych wiozących skrzynie zawierające kilkadziesiąt tysięcy sztuk nabojów karabinowych i rewolwerowych oraz większą ilość broni, przeznaczonej dla spiskowców.

Katastrofa lotnicza

W POZNANIU.

POZNAŃ, 6.7. (PAT). Wczoraj wydarzyła się w Poznaniu katastrofa lotnicza między Pabjanowem i Plewickami w powiecie Poznańskim. Dwa samoloty zawadziły o siebie i spadły na ziemię z dużej wysokości, ulegając kompletnemu rozbiciu. Pilot Langer zginął na miejscu. Pilot drugiego aparatu Malanowicz zdążył wyskoczyć na spadochronie i nie odniósł poważniejszych obrażeń.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Holandja 359.10, Kopenhaga 119.30, Londyn 26.71, Nowy Jork 5.28 i trzy czw., Nowy Jork (kabel) 5.29¼, Paryż 34.91¼, Praga 22.00, Szwajcarja 172.23 Sztokholm 137.70, Włochy 45.46. Berlin 203.00

Obroty dewizami średnie, tendencja przeważnie słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 5.27½. Rubel złoty 4.59. Dolar złoty 8.92. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 199.00—198.50, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.68.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.40; 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.00—68.75—68.25 (odcinki po 100dol.) 70.00 (w proc.); 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 63.75; 6 proc. poż. dolarowa 73.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 57.50.

Akcje: Bank Polski 78.00—86.50; Lilpop 10.00; Starachowice 10.65.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

18)

Ale William Wood już nie był indjaninem, który z narażeniem życia porywa białą kobietę. Obok niej siedział zimny, niewzruszony yankee. Własną pomysłowością, niestrudzoną pracą i do najdrobniejszych szczegółów przemyślaną spekulacją zdobył dziesięć miljonów dolarów. Najpiękniejszy okres życia poświęcił na to. Łagodny i czarujący głos tej kobiety już nie działał na niego. Stwierdził, że oprócz muzyki i wina, Kowalski użył i tej kobiety. Urok już nie działał na niego.

— Nic nie mogę dla pani zrobić, miss Nelly! Źle pani poprowadziła sprawę. Pani chciała mnie podejść. Podstępem ode mnie niczego się nie uzyska.

— To nieładnie, mister Wood! Nie chciałam nie myślałam o podstępie!

Była rozgoryczona i upokorzona.

— Pani myślała, że pod jej wpływem zmienię raz powzięte postanowienie. Nie, miss. Niema człowieka na świecie, który potrafiłby tego dokonać.

— Może jeszcze przekonam pana!

Z goryczą uświadomiła sobie, że jeszcze nikt w życiu nie dał jej takiej odprawy.

Ktoś płynął łódką po sennej rzece. Głos kobiecy nucił piosnkę. Spadła gwiazda.

— Boję się o Kowalskiego — powiedziała Nelly i dotknęła ręki Amerykanina.

Wood trzymał jej rękę w dłoni i milczał.

Przeleciał lekki wietrzyk, zaszemrały liście. Głos na rzece umilkł.

— Pewnie pocałuje mnie teraz — pomyślał Wood i w tejże chwili Nelly cofnęła rękę.

William Wood obserwował młodą kobietę. Przywarł natarczywym wzrokiem do jej twarzy, piersi, całej postaci. Natrętny wzrok był prawie namacalny. Czuła się źle. Pomiędzy brwiami zalegała głęboka zmarszczka.

Wiliam Wood uśmiechnął się i czekał.

Doniedawna pociągające i romantyczne otoczenie teraz nudziło go. Rzeczywiście, co za głupota, w dwudziestym wieku nie porywa się kobiety kowboyowskim systemem. Kultura i etyka zrobiły postępy, wynalazły inne sposoby. W jego oczach zapalił się zły i niebezpieczny ogień.

— Chcę zrobić pani pewną propozycję, miss Arska!

Nelly spojrzała na niego. Wiedziała, co nastąpi. Role zmieniły się. Teraz William Wood tropił ją jak zwierzynę.

— Pomogę pani uratować pana Kowalskiego, ale pod warunkiem, że pani go porzuci i przejdzie do mnie...

Forma propozycji zaskoczyła Nelly. Zbladła. Przeszły ją dreszcze.

— Nie jestem na sprzedaż! — zawołała gwałtownie.

Amerykanin wyraźnie wyczytał w jej wzroku nienawiść i pogardę.

Przygryzł wargę. Zmaganie się z tą niezwykłą kobietą podnieciło go. Intuicją odczuwał, że ujawnienie tego byłoby jednak niebezpieczne. Należało zachować pozorną obojętność.

— Pani kocha Kowalskiego?

— Nie uważam za potrzebne spowiadać się przed panem ze swoich uczuć. W tej chwili jestem przy nim, bo mnie potrzebuje.

— Pan Kowalski przedewszystkiem potrzebuje teraz pieniędzy — wycedził zwolna William Wood i odrzucił wtył głowę. Zdawało się, że liczy gwiazdy.

Nelly wstała z oznakami zdenerwowania, którego już nie usiłowała ukryć.

— W pańskiej tranzakcji nie wezmę udziału!

D. c. n.

MROK TAJEMNICY.

Wypadki niemieckie z dnia 30 czerwca okrywa w dalszym ciągu mrok tajemnicy, i nikt nie wie z pewnością jakie były istotne przyczyny krwawej masakry, urządzonej przez Hitler sztabowi brunatnej armji. Coraz wyraźniej natomiast zarysowuje się obraz przypuszczalnych następstw przewrotu zarówno w wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityce Niemiec.

Horoskopy wewnętrzne można streścić w następujących punktach:

1) poważne osłabienie ruchu narodowo - socjalistycznego. Punkt ciężkości przechodzi obecnie z partji, jako synonimu państwa, na aparat wojskowy i biurokratyczny. Wątpliwą jest rzeczą, czy Hitlerowi uda się wskrzesić tę masę energji społecznej i entuzjazmu, jaką rozporządzał dotychczas;

2) uzależnienie Hitlera od Reichswehry i stojących za nią kół prawicowych. Wobec braku silnej przeciwwagi w postaci zdyscyplinowanej i pełnej zapału armji brunatnej, Hitler zmuszony będzie coraz bardziej liczyć się ze stanowiskiem tych którzy posiadają decydujący wpływ na Reichswehrę, główny obecnie ośrodek siły;

3) zależność ta będzie wzrastała w miarę szerzenia się wśród mas nastrojów opozycyjnych o charakterze społecznego radykalizmu. Jeżeli Hitlerowi nie uda się odrestaurować silnej partji, żywioły czynniejsze znajdą upust dla swej energji w działalności tajnej;

4) w dalszym rozwoju ewentualny upadek czy choćby znaczne osłabienie „myto" narodowo - socjalistycznego zmusić może czynniki stojące u steru rządów do szukania oparcia w nowym „mycie" t. zn. w restytucji Hohenzollernów.

Nie mniej poważne zmiany zajść mogą także w polityce zagranicznej Niemiec.

I tu liczyć się należy ze stopniowym powrotem do wpływowe ludzi i koncepcyj dawnej Wilhelmstrasse. W szczególności niewiadomo czy ostanie się w całości polityka wschodnia narodowego socjalizmu. Dyplomacja wilhelmowsko - stresemanowskiego typu, odepchnięta przed rokiem od wpływów, a dziś znowu gotowa do objęcia steru, zgoła inne ma poglądy na sprawę rosyjską, polską, litewską czy ukraińską, aniżeli ortodoksyjny hitleryzm.

Rozmiar i tempo możliwych zmian w polityce niemieckiej zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz zależeć będzie, oczywiście od tego, jaki będzie stopień samodzielności, względnie uzależnienia Hitlera w nowym układzie stosunków.

Projekt zniesienia
NIEKTÓRYCH FUNDUSZÓW.

Ministerstwo Skarbu wystąpiło z projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu Państwowego Funduszu Kredytowego, Państwowego Funduszu Gospodarczego, oraz Funduszu na przedterminową spłatę długów państwowych.

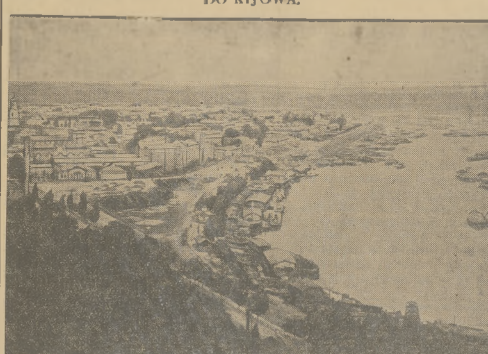
Państwowy Fundusz Kredytowy został utworzony na podstawie dekretu z r. 1927 o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej. Spełnił on swoją rolę przejściową i dlatego ma być zniesiony. Pozostałe resztki majątku tego Funduszu mają być przekazane do ogólnych zasobów Skarbu Państwa.

Państwowy Fundusz Gospodarczy został utworzony rozporządzeniem Rady Ministrów z 8 kwietnia 1925 r., był on przeznaczony na trwałe i długoterminowe wkłady na cele gospodarcze, a mianowicie na:

1) wznoszenie nowych budowli, zwłaszcza mieszkalnych, 2) inwestycje komunalne, 3) inwestycje przemysłowe, mające znaczenie dla Państwa, 4) uruchomienie długotrwałego kredytu hipotecznego. Wobec istnienia Państwowego Funduszu Budowlanego, który siłą faktu przejął lokatę większości aktywów Funduszu Gospodarczego, dalsze trwanie tego ostatniego Funduszu okazało się zbędne. Majątek Funduszu Gospodarczego ma być przekazany Funduszowi Budowlanemu.

Fundusz na przedterminową spłatę długów państwowych został utworzony na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 1931 r. z okazji zaciągnięcia 6 1/2% pożyczki zagranicznej. Ponieważ ze względu na sytuację finansową kraju Fundusz ten w chwili obecnej nie może spełniać swoich zadań, przeto jego trwanie uznane zostało za niewskazane. Majątek tego Funduszu ma być przekazany do ogólnych zasobów Ministerstwa Skarbu.

Kijów stolicą Ukrainy.
DLACZEGO STOLICĘ UKRAINY PRZENIESIONO Z CHARKOWA DO KIJOWA.



OGÓLNY WIDOK KIJOWA.

Prasa sowiecka w tych dniach szczegółowo omawiała przyjazd członków ukraińskiego rządu sowieckiego z Charkowa do Kijowa, który znowu stał się głównym administracyjnym ośrodkiem sowieckiej Ukrainy. W prasie wskazuje się na to, że decyzja ta miała nietylko gospodarcze znaczenie, ale i znaczenie polityczne. Przyczyni się to nietylko do nowego rozkwitu Kijowa, któremu w ostatnim czasie poświęcono bardzo mało uwagi, ale zarazem wzrośnie jego znaczenie polityczne. Sekretarz Centralnego komitetu ukraińskiej komunistycznej partji, Postyszew, charakteryzuje polityczne znaczenie przeniesienia stolicy republiki sowieckiej z Charkowa do Kijowa tem, że akt ten kładzie kres wszelkim próbom w kierunku uczynienia z Kijowa i jego okręgu ośrodka ruchu separatystycznego w Związku Sowietów Wyniki socjalistycznej rozbudowy na Ukrainie i przeniesienie jej stolicy do Kijowa jest, jak oświadcza Postyszew wyraźną przestrogą dla wszystkich, którzy marzą o oderwaniu Ukrainy od Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik.

Moskiewska „Prawda", główny organ komunistycznej partji ZSSR, pisze w artykule wstępnym, że

przeniesienie głównego miasta z Charkowa do Kijowa otwiera nową kartę dziejów sowieckiej Ukrainy. Zbliżenie rządu ukraińskiego do centralnego aparatu partyjnego i sowieckiego i zbliżenie do głównych okręgów rolniczych położonych na prawem brzegu Dniestru ma ogromne, daleko idące znaczenie dla dalszej, industrjalizacji i ugruntowania socjalistycznego gospodarstwa wiejskiego, dla rozwoju narodowościowo - kulturalnego budownictwa i dla bolszewickiej ukrainizacji".

Dalej „Prawda" pisze, że „nacjonalistyczna kontrrewolucja na Ukrainie już niejednokrotnie starała się przeciwstawić Kijów Charkowowi", przyczem, Kijów, zdaniem tego pisma, miał stać się punktem centralnym ukraińskiego nacjonalizmu. W rzeczywistości jednak Kijów w ostatnich latach, jak pisze „Prawda" zupełnie zmienił się w swym wyglądzie, stając się miastem z zupełnie inną treścią: „Kijów, który w czasie wojny światowej i rewolucji poniósł wielkie szkody, zmienił się w wielkie przemysłowe środowisko i stał się centrem lekkiego i ciężkiego przemysłu. Wyrosła i spotężniała też jego ludność. W Kijowie powstała rozległa sieć szkół i zakładów naukowo-badawczych". Nowy Kijów zdaniem moskiewskiego pisma może przeciwstawić się separatystycznym tendencjom. Moskiewska „Prawda" kończy swój artykuł następującemi słowy: „Przeniesienie głównego miasta Ukrainy do Kijowa mówi o ogromnej mocy Związku Sowietów, o druzgocącej przewadze, z którą spotkać się muszą wszyscy „panowie", którzy jeszcze nie zrozumieli, że Ukraina jest nieoderwalną częścią wielkiego Związku Sowietów".

St. Ogr.

O LOS GÓRNIKÓW
POLSKICH WE FRANCJI.

W związku z masowemi zwolnieniami górników polskich na kopalniach francuskich, sekretarz generalny Związku Robotników Polskich we Francji, p. Kalinowski, interwenjował u naczelnego dyrektora wielkiego towarzystwa węglowego „Courrieres".

Przedstawicielowi robotników polskich przyobiecano, że żadnych dalszych redukcyj robotników polskich zarząd towarzystwa nie przeprowadzi, ponadto zaś w miarę możności część zwolnionych ostatnio robotników będzie z powrotem przyjęta do pracy. Naczelny dyrektor towarzystwa „Courrieres" zapewnił, że wersje o zamierzonem zastąpieniu górników polskich przez innych cudzoziemców są najzupełniej bezpodstawne i redukcje ostatnie wywołane zostały jedynie pogorszeniem się sytuacji na rynku węglowym.

Jednocześnie dyrekcja towarzystwa przyobiecała, że każdą większą grupę zwolnionych górników wraz z rodzinami przewiezie specjalnym wagonem do wskazanego miasta powiatowego w Polsce.

Z DNIA

OŚWIATA I MORALNOŚĆ.

P. Gutsche wyciąga w „Dzienniku Poznańskim" bardzo trafne wnioski z procesu Schenkirzyka i Bobrzeckiego, studentów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

„Na przykładzie Schenkirzyka i Bobrzeckiego — pisze — przekonaliśmy się raz jeszcze, że wykształcenie intelektualne nie gwarantuje wyrobienia moralnego. Jest to dziedzina, którą trzeba wykształcić, a zadanie to spoczywa na rodzicach, szkole średniej, często — na stowarzyszeniach. Ale w dużej mierze kształcąco działa atmosfera moralna społeczeństwa. Idee etyczne, panujące w danym okresie w społeczeństwie, dojrzewające pokolenie wyrabiają albo — demoralizują. W tym właśnie sensie oskarżeni w procesie krakowskim są niejako typowymi reprezentantami powojennego kryzysu etyczno - socjalnego, ofiarami patologji socjalnej. Zapewne ze gdyby byli bardziej odporni, bardziej zahartowani moralnie, trująca atmosfera środowiska społecznego nie doprowadziłaby do zbrodni. Ale takich właśnie ludzi słabych mamy dziś wielu dokoła i los ich musi nas niepokoić".

„MNIE BILI, TO I JA BIJĘ".

W Warszawie zaczyna się proces miejskiego zakładu dla sierót i starców żydowskich przeciw wychowawcy tego zakładu, p. Zylbertrestowi, który w dziennikach ogłosił sprawozdanie „uwłaczające" opinji zakładu. M. in. — donosi „Kurjer Poranny" — w zakładzie panowały według p. Zylbertresta takie stosunki:

„Systemem wychowawczym pozostało bicie. Wychowawcami i wychowankami są analfabeci. Jeden z wychowawców, który pobił do utraty przytomności dziecko, zapytany dlaczego to uczynił, oświadczył: „Mnie tu bili, to ja też biję".

Mimo, że magazyny zakładu były zawsze zaopatrzone poddostatkiem, dzieci chodziły boso i nago. Kiedy dzieci ze schroniska miały wziąć udział w powitaniu prezydenta Hoovera i intendentowi zwrócono uwagę, że nie mogą pójść w takim stanie odpowiedział: „Niech Hoover widzi, że jesteśmy biedni".

Dzieci nie posyłano do szkoły powszechnej, głodzono je.

W dalszym ciągu — pisze „Kurjer Poranny" — Zylbertrest zarzucił w swoim memorjale Epszteinowi i Kahanowi przestępstwa natury materjalnej. A więc Epsztein miał wykonywać wypłat na fikcyjne rachunki, Kahan był wtajemniczony we wszystko i to zapewniało Epszteinowi bezkarność. Kahan miał przywłaszczać pieniądze, które dzieci otrzymywały od rodziców. Jednej niedorozwiniętej dziewczynce, Regince Fiszel, zabrał otrzymane przez nią w spadku 600 złotych i tego rodzaju nadużyć popełnił wiele".

Egzaminy dojrzałości
W ŻARGONIE.

„Hajnt" z 25 ub. m. w depeszy ż. a. t. z Wilna donosi:

— Żydowskie gimnazjum realne przy Centralnym Komitecie Oświatowym w Wilnie uzyskało w roku zeszłym prawa państwowe. W czerwcu r.b. odbywały się w tem gimnazjum pierwsze egzaminy dojrzałości w języku żydowskim (t. j. w żargonie, przyp.). Państwowa komisja egzaminacyjna składała się z dwóch przedstawicieli władzy szkolnej i nauczycieli tego gimnazjum. Był obecny również przedstawiciel Centr. Komitetu Oświatowego. Do egzaminów dopuszczono wszystkich uczniów 8-ej klasy. Wszyscy bez wyjątku uzyskali matury.

Aby zrozumieć znaczenie tego faktu, uprzytomnijmy sobie stosunek żydów do żargonu w Palestynie.

W dniu 18 czerwca 1924 r. odbył się w Warszawie odczyt o Palestynie Davida Nomberga po powrocie jego z tego kraju. Nomberg wówczas mówił:

— W Palestynie wszczepiona jest w umysły młodego pokolenia nienawiści do języka żydowskiego. Nigdzie na świecie żydzi nie używają terminu „żargon", tylko w Palestynie. („Nasz Przegląd", Warszawa, Nr. 169-24 r.).

A więc nie wolno w Palestynie, natomiast wolno w... Wilnie.

Łamacz lodów „Małygin"
PRZED NOWĄ PODRÓŻĄ DO ARKTYDY.

W Archangielsku ukończono właśnie reparaturę znanego łamacza lodów „Małygina", który w najbliższych dniach uda się w wielką podróż arktyczną, aby zachować połączenie z polarnemi stacjami, które przez większą część roku bywają odcięte od reszty świata. Tylko latem jest możliwość dostarczenia łamaczowi lodów żywności i innych potrzebnych materjałów.

UWAGI.

Atak oskrzydlający.

Ankieta „Kurjera Porannego" o małżeństwie.

P. Leon Radziejowski zdaje w „Głosie Narodowym" sprawę z ankiety o małżeństwie, przeprowadzonej przez „Kurjer Poranny". Autor artykułu oświetla to zagadnienie ze stanowiska katolickiego.

Mamy dziś nową modę — ankiet, ogłaszanych przez wydawnictwa perjodyczne w różnorodnych kwestjach, w celu zainteresowania czytelników. I „Kurjer Poranny" nie mógł pozostać w tyle rozpisał więc ankietę „o małżeństwie w dobie kryzysu", wyznaczając szereg nagród za wyróżnione odpowiedzi.

O wynikach tej ankiety pisze obecnie w temże piśmie (d. 26. VI) p. M. J. Wielopolska, utrzymując, że plon jej jest „uderzający".

Oczywiście, znaczenie podobnych „plebiscytów" nie może być uogólniane. Co najwyżej mogą one świadczyć o poziomie kultury umysłowej, poglądach i nastrojach pewnych, określonych środowisk. W danym wypadku mamy do czynienia z czytelnikami organu p. W. Stpiczyńskiego. Jest to odłam inteligencji radykalnej, podlegający wpływom masońskiego wolnomyślicielstwa, oraz ta część mówiących po polsku mieszkańców północnej dzielnicy Warszawy, której nie zadawala „Nasz Przegląd", jako, że zbyt trąci Żabotyńskim.

Zresztą i sama p. Wielopolska nie jest wysokiego mniemania o uczestnikach ankiety. Wie też, że „w wielu wypadkach było zainteresowanie to li tylko wygodnem ujściem dla nagminnie panującej grafomanji".

Pani Wielopolska barwnie i z temperamentem opowiada nam o „goryczy serc panieńskich, skazanych na wieczyste nienasycenie", o „tromtadracji samców, podkręcających wąsa" itp. nastrojach, odbijających się jak w lustrze w tej ankiecie. Publicystka „Porannego" przy sposobności rozprawia się i z „fałszywą do gruntu moralnością" — widocznie jeszcze w danym środowisku wegetującą. Łatwo domyślić się, o jaką to właśnie moralność chodzi.

Uczestnicy ankiety wykazali słabe zainteresowanie kwestją „zarobkowania żony", uprawiającej jeden z wolnych zawodów, a mającej dom, męża i dzieci. „Nikt nie zapytał — skarży się p. W. — czy wymagane jest także od niej poświęcenie talentu i sławy dla spraw ogniska domowego"... Widocznie w sferze czytelników „Porannego" kwestja ta albo wcale nie istnieje, albo nie budzi wątpliwości — obowiązek na drugim planie.

Natomiast niepokoi mocno sprawa rasy i różnicy narodowości. Widocznie jest dużo u nas małżeństw mieszanych i te kwestje są jakieś dotkliwe i częstotliwe. Niewątpliwie chodzi tu o małżeństwa polsko - żydowskie. Zjawisko pospolite w obozie radykalno - wolnomyślicielskim. Rzecz ciekawa, że i ten obóz nie jest wolny od fermentów rasowych.

Wielu — pisze p. Wielopolska — „kładzie szczególny nacisk nie na różnice poglądów politycznych (pomiędzy małżonkami), lecz na różnice poziomu duchowego, poziomu inteligencji, wykształcenia. Świadczy to za pewne, iż dobór polityczny wśród radykałów nie pozostawia nic do życzenia.....

Okazuje się dalej, że „zdrada małżeńska w zwierciadle ankiety ma małe znaczenie. Trzeba ją wybaczyć, o ile nie jest chroniczna i niweczącą ogniska domowe, trzeba oddzielić zdradę z ducha od zdrady czysto fizjologicznej". Słowem wolno zdradzać, byle nie za często i byle zachować „nieskazitelność" ducha. Niestety, prostytucja cielesna idzie w parze z deprawacją ducha....

Jeden tylko głos byłego posterunkowego wyróżnił się zasadniczo w tym chórze. Posterunkowy bowiem za zdradę małżeńską domagał się aż kary śmierci, gdyż taka zdrada jest jego zdaniem, najgorszą formą prostytucji. Był to jednak prostak i sprawę traktował obcesowo.

„W tysiącach listów (?) prawie nie pada słowo „religia". Na terenie zagadnień rozwodowych nie egzystuje wcale. Znikoma ilość głosów wypowiadała się za nierozerwalnością dogmatyczną małżeństwa". Mniejszość ta — to prawdopodobnie przygodni czytelnicy „Kurjera Porannego". Zdaniem p. Wielopolskiej, im kto głębiej ujmuje zagadnienie rodziny, tem kategoryczniej domaga się „sekularyzacji związków ludzkich, absolutnego wykluczenia wszelkich wyznań z takich spraw, oraz oddania ich w wyłączne władanie urzędów świeckich".

Znalazła się nawet osoba płci pięknej, która wyraziła przekonanie, i „racjonalne podejście" do sprawy małżeństwa w dobie kryzysu może wskazać jedynie czynnik decydujący w Rzeczypospolitej.

Pani Wielopolska surowo zgromiła tę entuzjastkę, pisząc, że to „niedobry obyczaj zwalania odpowiedzialności za wszystko co się w kraju dzieje, na jednego człowieka".

A przecież jest to wyraz tęsknoty za autorytetem moralnym. Ludzie, odrzucający autorytet Kościoła, muszą szukać autorytetu gdzieindziej...

Nie obyło się i bez zabrania głosu przez wyznawców typu p. Spasowskiego i p. Zaklickiej - Barlickiej.

Rzecz jednak ciekawa, że przesadnie pojmowana eugenika nie znalazła uznania wśród uczestników ankiety. Na gwałt ludzie ci potrzebują w tej materji gruntownego przeszkolenia. Wpadają wprost w „herezję katolicką". Artykuł p. W. podaje wkońcu porcję głosów, wołających o uregulowanie małżeństw przez Kościół. Nie zapomniano i o insynuacji, że nawet w Kościele katolickim unieważnienie małżeństwa może otrzymać tylko człowiek bogaty. A przecież chodzi o udostępnienie rozwodów, o ich popularyzację...

Widać zatem ze wszystkiego, że impreza „Kurjera Porannego" jest jednym ze sposobów walki o rozwody i śluby cywilne. Po przegranym ataku frontowym — rozpoczyna się nowa ofensywa oskrzydlająca.

Rozluźnienie węzła małżeńskiego w Polsce jest punktem programu kół radykalno - wolnomyślnych, ślepych i głuchych na to, iż rozwiązłość obyczajów, jak to tyle razy stwierdziła już historja, jest początkiem rozkładu moralnego państw i narodów.

Kościół katolicki broniąc nierozerwalności małżeństwa, występuje i w obronie prawa Bożego i w interesie narodu.

Zagadnienie naszej przyszłości oczywiście może nie obchodzić pewnych warstw społeczeństwa, ugrzęzłych w materjaliźmie i hedonistycznem pojmowaniu życia, częściowo mechanicznie tylko związanych z polskością, ale żywo obchodzi wszystkich katolików w Polsce i z tem panowie wolnomyśliciele radykalni liczyć się muszą.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

7 Sobota

Dziś Cyryla
Jutro Elżbiety
Wschód słońca 3 m. 41
Zachód 19 m. 56

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Porwanie".
PALACE: „Zemsta doktora Fu Manchu".

× PRYMICJA. W niedzielę dnia 8 b.m. o godz. 10.30 w kościele w Starym Sielcu odbędzie się prymicja nowo wyświęconego księdza Tadeusza Kopcia.

× MAŁŻEŃSTWA OSÓB NIEPEŁNOLETNICH. Do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych doszło, że od pewnego czasu powtarzają się przypadki zawierania małżeństw przez osoby niepełnoletnie bez zezwolenia władzy rodzicielskiej, opiekuńczej bądź bez zezwolenia sądu, gdy tego wymagają przepisy obowiązującego prawa. W związku z tem ministerstwo zwraca uwagę, że zawarcie związku małżeńskiego bez wymaganego zezwolenia pociągnąć może za sobą poważne konsekwencje prawne, zwłaszcza na terenie woj. południowych, oraz na obszarze cieszyńskiej części woj. śląskiego, gdzie grozi w tych wypadkach nietylko nieważność samego aktu ślubu, ale również surowe sankcje karne względem udzielających ślubu urzędników stanu cywilnego.

× KOLCZASTE DRUTY NA CHODNIKU. Z inicjatywy zarządu gminy Grodziec, obok posterunku policji w Grodźcu wybudowano chodnik z klinkieru. Ponieważ przestrzeń wolnego miejsca od ulicy do budynku była tak szeroka, że przekraczała o kilka metrów potrzebną na budowę chodnika szerokość, powstał więc od strony budynku skwer. Skwerem tym zajął się posterunek policji w Grodźcu doprowadzając go do stanu godnego pochwały i od strony chodnika ogrodził kolczastym drutem. Jest to wprawdzie praktyczne ogrodzenie w celu ochrony skweru od zwierząt, lecz ze względu na ruchliwość miejsca, może ono narazić przechodniów na niespodziewane szkody, przez rozdarcie odzieży, zwłaszcza wieczorem, gdy kolce drutów są mniej widoczne, a ruch na chodniku się wzmaga.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA, 7 LIPCA 1934 ROKU.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — 6.38 Gimnastyka — 6.53 Muzyka — 7.10 Muzyka — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał — 12.00 Hejnał — 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej — 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka — 13.05 Muzyka — 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim, oraz wiadomości gospodarcze — 16.00 Godzina muzyki popularnej w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota — 17.00 Wesoła audycja dla dzieci — 17.25 Recital fortepianowy Olgi Iliwickiej — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie na temat: „Brama niebios" wygł. ks. dr. Zygmunt Baranowski — 19.00 Rozmaitości — 19.05 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci — 19.15 Muzyka — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. Janiny Familjer - Hepnerowej — 20.30 Odczyt w języku angielskim wygł. p. Tadeusz Ordon — 20.40 Arjeoperowe z towarzyszeniam orkiestry w wyk. Zenona Dolnickiego — baryton. Orkiestrą dyryguje Zdzisław Górzyński — 20.40 Arje operowe z towarzyszeniem orkiestry — 21.12 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego — 22.00 Pogadanka 22.10 Audycja regjonalna z Poznania — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 23.05 — 24.00 Muzyka taneczna z „Cafe Paradis" w Warszawie.

× „ŚWIETLICA" NA NIWCE. Z inicjatywy pp. Kubińskiego i Regdasa, odbyło się dnia 4 lipca rb. na Kolonji Daszyńskiego, gminy Niwka, w domu p. Białasa zebranie organizacyjne Związku Młodzieży „Świetlica" przy udziale około pięćdziesięciu osób. Po zagajeniu zebrania przez p. Kubińskiego, przemówienie wstępne wygłosił p. Grelewicz z Bobrku zaznajamiając obecnych ze statutem „Świetlicy", poczem przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp. prezes — Kubiński, Regdas — wiceprezes, Oziębło — sekretarz, Białas — skarbnik, Toporek — gospodarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Klimczyk, Sewera i Kamela J. Zorganizowano sekcje: samokształceniową, kierownictwo której powierzono p. St. Stępniowi, muzyczno - wokalną z kierownikiem p. Załogą Wł., sceniczną z p. T. Domagałą i sekcję sportową i gier towarzyskich z pp. Białasem i Regdasem, jako kierownikami. Najbliższem zadaniem nowoobranego zarządu — zorganizowanie cyklu odczytów i pogadanek, przygotowania do stworzenia kółka dramatycznego na nadchodzący sezon jesienny, oraz praca nad wychowaniem fizycznem w sezonie letnim. Przemówieniem pp. Grelewicza i St. Koźmińskiego zebranie zakończono. Zebraniu przewodniczył p. Kubiński J., sekretarzował p. Koźmiński St.

Ważne dla maturzystów

KTÓRZY CHCĄ ZOSTAĆ OFICERAMI

Maturzyści szkół średnich od 17 do 21 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa lub inżynierji, winni wnieść podanie do dn. 15 lipca rb. pod adresem — Komendant Szkoły Podchorążych Piechoty Komorowo k-Ostrowi Mazowieckiej.

Szczegółowe warunki przyjęcia wysyła Szkoła Podchorążych Piechoty w Komorowie k-Ostrowi Maz. na żądanie bezpłatnie. Ponadto może je każdy przejrzeć w najbliższej powiatowej komendzie uzupełnień, lub u dyrektora najbliższego gimnazjum.

Nauka i utrzymanie — bezpłatnie.

Kandydaci do szkoły na rok szkolny 1934-35 będą wezwani do Ostrowi Mazowieckiej od dn. 20.VII. rb. w celu złożenia egzaminu konkursowego w formie testów: z historji i geografji Polski, wiedzy ogólnej, matematyki i fizyki.

Przyjazd odbywa się na podstawie biletów zniżkowych na koszt własny, według taryfy wojskowej 1-5-tej normalnego biletu III klasy.

Wszelkie wersje o nadmiarze zgłoszeń kandydatów są nieprawdziwe.

× Z ŻYCIA 39 Z. D. H. Z GOŁONOGA. W dniu 3 b.m. z przystani 1 druż. harcerzy w Niwce — wypłynął na kajaku własnej roboty, harcerz 39 drużyny w Gołonogu, Tadeusz Rachwalski, który ma zamiar dotrzeć do Niemna.

Dnia 5 lipca w Łopusznej, koło Nowego Targu rozbiła obóz miesięczny pod namiotami 39 drużyna z Gołonoga. Uczestników 25, namiotów i szałasów 6. Humory pierwszorzędne, apetyty świetne, tylko chroniczny brak pogody. Harcerze ślą serdeczne pozdrowienia Redakcji, przyjaciołom drogim harcerstwa i 38 Z. D. H., ucałowania rodzicom.

× DALSZE WYJAŚNIENIA. Otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: W związku ze sprawozdaniem p.t. „Po burzy wyjaśnienia" zamieszczonym w dniu 3 b.m. wójt gminy Grodziec p. Imiołczyk, wyjaśniał dnia 5 b.m., że żadnego wniosku o udzielenie wotum nieufności nie zgłaszał, jak również w zebraniu nie brał udziału.

Wspomniane sprawozdanie było pisane na podstawie sporządzonego protokółu z nadzwyczajnego zebrania ochotn. straży poż. wiejskiej w Grodźcu, który członkowie straży na następnym nadzwyczajnym zebraniu przyjęli bez zastrzeżeń.

Protokół ten, odnośnie do traktowanej sprawy, brzmi następująco: „Druh Imiołczyk w całej osnowie potwierdza zarzuty wytoczone przez druha Czajera Stefana i zgłasza wniosek o wyrażenie wotum nieufności zarządowi straży".

Dlaczego więc wnioskodawca cofa swój wniosek po niewczasie i usuwa się w cień po wywołaniu największej wrzawy?

OFIARY.

Belgijska Spółka Akcyjna — Huta w Ząbkowicach na biedne dzieci w Sosnowcu — zł. 10 (dziesięć).

Wielka obława
POLICYJNA.

W nocy z czwartku na piątek, na terenie powiatu Będzińskiego policja zarządziła obławę, w wyniku której zatrzymano przeszło 50 podejrzanych osób, a pozatem znaleziono trochę broni, mianowicie karabin rosyjski, 2 dubeltówki, 7 rewolwerów, 2 pistolety, 4 flowery, oraz sporo naboi i materjałów wybuchowych.

Podczas obławy ujawniono także kilkunastu radjopajęczarzy, na których sporządzono protokóły, jak również stwierdzono w kilku miejscach nielegalną hodowlę tytoniu.

Pozatem w Sosnowcu ujęto zawodowego złodzieja Aketajzena, przy którym znaleziono różne rzeczy, pochodzące z kradzieży, a w Gołonogu zatrzymano rodzinę, złożoną z 3 osób, w czasie kradzieży ziemniaków w polu.

Część osób, zatrzymanych podczas obławy po wylegitymowaniu, zwolniono, a resztę przekazano władzom sądowym.

X ZWOLNIENIE Z ARESZTU. W swoim czasie donosiliśmy o aresztowaniu b. syndyka kopalni „Bańka" w Gołonogu, Grzegorza Baumgartena, oraz zawiadowcy tejże kopalni Chyllickiego. Jak się dowiadujemy, obydwaj, po 6-tygodniowym pobycie w areszcie, zostali zwolnieni do czasu rozprawy sądowej.

X CO KOMU SKRADZIONO? Z magazynu ubezpieczalni społecznej przy ul. Kołłątaja 17 w Sosnowcu, skradziono mydło, kawę i inne artykuły, nieustalonej dotychczas wartości.

Z mieszkania Herszlika Garfinkla na kolonji Zielona w Dąbrowie skradziono marynarkę.

W związku z kradzieżą roweru J. Dryszczykowi z Sosnowca, zatrzymani zostali: Noga Władysław z Sosnowca i Nobis Karol z Klimontowa.

SPORT.

R. K. S. DĄBR. — R. K. S. ZAGŁĘBIE.

W niedzielę dnia 8 b.m. o godz. 11 rano, na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie odbędą się zawody koleżeńskie drużyn powyższych klubów.

A.K.S. — K.S. ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W dniu 8 lipca b.r. o godz. 14 na boisku K. S. „09" w Mysłowicach odbędą się zawody o mistrzostwo klasy „C" pomiędzy A.K.S. a K.S. Związku Strzeleckiego. Pogłoski kursujące w Niwce, jakoby A. K. S. wystąpić miał do tych zawodów, w osłabionym składzie lub też punkty oddać walcowerem są nieprawdziwe.

ZAWODY O P.O.S. I O.S.

Komenda Związku Strzel. w Dąbrowie zorganizowała zawody o P.O.S. i O.S. które odbywać się będą na stadjonie miejskim w Dąbrowie oraz na Strzelnicy K.P.W. obok dworca osobowego w terminach które odpowiadać będą każdemu zawodnikowi. Zgłoszenia przyjmuje: kancelarja Zw. Strzel. (Konopnickiej 13), komend. p. Jędrusik i p. Stan. Krawczyk, Narutowicza 4.

S. T. S. DĄBROWA

zawiadamia wszystkich członków czynnych, iż dnia 6 lipca b.r. o godz. 19.30 w lokalu Zw. Strzel. odbędą się badania lekarskie zawodników, do których winni się bezwzględnie stawić wszyscy zawodnicy z każdej sekcji.

DĄBROWA — SARMACJA.

W niedzielę o godz. 17 na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędą się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy „Dąbrową" i „Sarmacją" z Będzina. O godz. 14.30 przed mecz.

ZAWODY W ZAWIERCIU.

Jutro, t. j. w niedzielę na boisku sportowym (T.A.Z.) w Zawierciu o godz. 17 zostaną rozegrane koleżeńskie zawody w piłkę nożną pomiędzy S. K. „Zagłębianką" (Będzin) a K. S. „Wartą" (Zawiercie). Z uwagi na to, że K.S. „Zagłębianka" jest jedną z czołowych drużyn klasy A Zagłębia Dąbrowskiego i ostatnio pokonała znaną „Unję" (Sosnowiec) w stosunku 3:1 oraz że w dniu jutrzejszym wystąpi w „Warcie" p. Poldek. Zawody zapowiadają się nader interesująco.

Nareszcie zniżka cen
biletów tramwajowych.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, w tramwajach zagłębiowskich miała być wprowadzona od 1 maja r. b. zniżka cen za przejazd, jednakże sprawa ta utknęła w Warszawie i dopiero obecnie została definitywnie załatwiona. Zniżka cen wejdzie w życie z dnia 1 sierpnia r.b. a przedstawiać się będzie następująco: Bilety 20, 30 i 35 gr. będą nadal utrzymane. Przejazd z Sosnowca do Będzina, zamiast 50 gr. będzie kosztował 45 gr. Z Sosnowca do ul. Szopena w Dąbrowie, zamiast 70 gr. 55 gr. do końca linji 65 gr. zamiast 85 gr.

Pozatem wprowadzone zostaną bilety bloczkowe, lub zeszytowe, składające się z 20 biletów 10 gr. Bloczek taki, nabyty u konduktora będzie kosztował 1.90 zł. gdyż za wyłożenie gotówki zgóry, nabywca otrzyma 5 proc. rabatu. Za przejazd 1 — 2 stref wydarte będą 2 bilety, za przejazd 3 — 4 stref — 3 bilety, za przejazd 5 — 6 stref — 4 bilety, za 7 — 8 stref — 5 biletów i za 9 — 10 stref — 6 biletów. Przejazd np. z Sosnowca do Będzina, który po wprowadzeniu zniżki będzie kosztował 45 gr. dla posiadacza biletów bloczkowych będzie kosztował 38 gr., a do Dąbrowy, zamiast zniżonej już ceny 65 gr. — 57 gr.

Zamiast obecnych biletów miesięcznych wprowadzone będą bilety bloczkowe na 50 przejazdów w obie strony. Dotychczas bilet miesięczny z Sosnowca do Będzina kosztował 24 zł. przy biletach bloczkowych będzie kosztował 14 zł. a bilet z Sosnowca do Dąbrowy, kosztujący obecnie 36 zł. będzie kosztował 19 zł.

Tak przedstawia się mająca nastąpić z dniem 1 sierpnia r.b. zniżka cen biletów tramwajowych, która podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie wpłynie na zwiększenie frekwencji w tramwajach, gdyż zniżka jest minimalna i ceny grubo różnią się od cen biletów kolejowych.

O obniżkę
opłat telefonicznych.

Jak wykazują dane cyfrowe, największy spadek abonentów, dochodzący do 20 proc., wykazuje sieć telefoniczna w Zagłębiu. Z uwagi na stale pogłębiający się kryzys w naszym ośrodku, nie ulega wątpliwości, że i spadek abonentów telefonicznych będzie się nadal zwiększał, to też w swoim czasie krążyły pogłoski, iż po przejęciu przez rząd sieci telefonicznej w Zagłębiu, nastąpi zniżka opłat za korzystanie z telefonów. Jak dotychczas, skończyło się na pogłosce i, jak słychać, obecnie niema mowy o jakiejkolwiek zniżce opłat. Ma to nastąpić dopiero po zautomatyzowaniu aparatów, czyli gdzieś w końcu roku przyszłego, a że tam ilość abonentów jeszcze się zmniejszy, to nikt się tem nie przejmuje.

Trudno wprost uwierzyć, że w czasach samolotu i radja, w takiem Zagłębiu telefon staje się prawdziwym luksusem, na który rzadko kto może sobie pozwolić, a jak się dba o wygodę ludności i o przysporzenie skarbowi dochodów świadczy chociby fakt, iż w 40-tysięcznej Dąbrowie, gdzie telefon wogóle jest rzadkością, ani na poczcie, ani na dworcu kolejowym niema automatów i wieczorem zwłaszcza, kiedy sklepy, biura i przedsiębiorstwa posiadające telefony są zamknięte, mieszkaniec Dąbrowy zupełnie pozbawiony jest możności rozmówienia się przez telefon.

O innych mniejszych ośrodkach gminnych niema nawet co mówić, a wszak wiadomo dobrze, że telefon u nas jest bardzo potrzebny i gdyby obniżono opłaty, niewątpliwie zarówno ilość abonentów, jak i korzystających z automatów znacznieby wzrosła. Widocznie na sprawę tę t. zw. czynniki miarodajne mają odmienny punkt widzenia, nic przeto dziwnego, że kiedy na półwyspie Skandynawskim aparat telefoniczny przypada na 8 — 10 mieszkańców, u nas jest to przedmiot zbytku, dla wielu ludzi wręcz niedostępny.

O zaopatrzenie domów
w wodę w Zagłębiu.

Otrzymaliśmy następujące pismo: We wszystkich miastach Zagłębia dawno już minął termin, przedstawiony właścicielom nieruchomości na przyłączenie swych domów do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Stosownie do przepisów, Magistraty mogą obecnie połączenia te przeprowadzać w drodze przymusowej, na koszt właściciela nieruchomości, o czem co pewien czas ten i ów Magistrat zawiadamia zainteresowanych i na tem kończy się cała sprawa, gdyż żaden Magistrat nie skorzystał jeszcze z przysługującego mu uprawnienia i nie przyłączył do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej ani jednej posesji. Jest rzeczą zrozumiałą, że przymusu nie można stosować do domków małych, niedochodowych, są jednak nieruchomości duże, przynoszące znaczne dochody, a jednak dotychczas nie przyłączone ani do sieci wodociągowej, ani do kanalizacji. Ponieważ wchodzą tu w grę względy zdrowotne, no i finansowe miast, Magistraty powinny bezwzględnie tego rodzaju posesje przyłączać, gdyż chodzi tu o wygodę ludności i uporządkowanie spraw wodociągowo - kanalizacyjnych. Dodać trzeba, że obecnie Magistraty udzielają pożyczek na połączenia wodociągowo-kanalizacyjne, a więc sprawa ta dla właścicieli domów nie nastręcza specjalnych trudności.

NA KANWIE.

Szatańska zemsta
Kapusta na żeberkach i...

Nie w każdej rodzinie znajdzie się takie „enfant terrible", jak zamieszkała u państwa Janostwa Wasiaków. kuzynka ich Pelagja.

Panna Pelasia mimo, że skończyła już 17 lat, robi swoim krewnym i zarazem chlebodawcom tysiączne złośliwe figle, za co otrzymuje dotkliwe upomnienia, które budzą znowu w duszy dziewczęcia chęć zemsty.

Ale to co zrobiła ostatnio, po większem jakiemś nieporozumieniu, przeszło doprawdy dopuszczalne granice złośliwości i najśmielszą fantazję, oraz odbiło się szerokim echem nietylko w całej kamienicy, ale znalazło epilog w sądzie grodzkim.

Oto państwo Wasiakowie stanęli przed sądem za pobicie kuzynki i tłumaczyli się z tego w sposób następujący:

— Zrobiła nam prosze wysokiego sądu taką rzecz, że wstyd mi powiedzieć... poprostu hańba.

— Cóż to było takiego?

— W piwnicy stała beczka z kwaszoną kapustą i tę właśnie kapustę nam zbezcześciła.

— Jak to zbezcześciła?

— Zwyczajnie...

Tu pani Wasiak nachyla się do ucha protokulanta i coś mu szepcze.

Nic, żebyśmy nie poznali. Kazaliśmy na drugi dzień gotować kapustę na żeberkach, mąż mój zjadł dwa talerze i okropnie chwalił, że dobra. Ja zjadłam niedużo, bo mi się wydawała niewyraźna, ale myślałam, że to żeberka temu winne.

Jeszcześmy nie wstali od stołu, kiedy ta zaraza wchodzi z kuchni do pokoju i mówi:

„Jak państwu smakowała kapusta i czy wiecie co tam było"... i mówi, proszę wysokiego sądu, co zrobiła.

Mąż zbladł, złapał się za gardło i wyskoczył do kuchni. Ja się też rozchorowałam w pokoju. Jakżeśmy doszli do siebie, trzeba było chyba ukarać ją po ojcowsku.

Według dalszych zeznań nie doszło by do tak silnego pobicia, gdyby nie to, że figlarka krzyczała ciągle:

— Bijcie, bijcie, ale coście zjedli, toście zjedli.

Sąd, zważywszy wszystkie okoliczności, skazał opiekunów za pobicie niepowściągliwej w zemście kuzynki na 2 tygodnie aresztu, zawieszając im zresztą wykonanie kary.

Policja państwowa
W POLSCE.

Według ostatnich zestawień na rok bież., na terenie całej Polski istnieje 240 komend powiatowych policji, 178 komisarjatów, oraz 2.937 posterunków. Na województwa centralne przypada 83 komend powiatowych, 79 komisarjatów i 1014 posterunków, na wschodzie 37 komend, 19 komisarjatów i 572 posterunków, na zachodzie 46 komend powiatowych, 48 komisarjatów i 403 posterunki, oraz na województwa południowe 74 komendy powiatowe, 32 komisarjaty i 964 posterunków.

Liczba oficerów policji wynosi 863 osób, liczba szeregowych 27.835, liczba szeregowych służby śledczej 2.379, liczba urzędników 260, oraz służba niższa 619 osób.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK PANI DOMU. Lipcowy numer Pani Domu poświęca wiele miejsca sprawom mieszkania. Wskazówki dotyczące odnawiania mieszkań są obecnie bardzo na czasie. Bolącą sprawę drożyzny mieszkań w pewnej mierze stara się złagodzić artykuł o należytem urządzeniu mieszkania jednoizbowego. Cenne wskazówki zawarte w tym artykule, mogą się przydać nawet osobom posiadającym większe mieszkania, a już napewno wszystkim wyjeżdżającym na letniska. Łatwe a pomysłowe zainstalowanie światła elektrycznego w piwnicach, spiżarniach, ciemnych korytarzach domów bez elektryczności omawia oddzielny artykuł.

Nie mniej miejsca poświęcono sprawom kulinarnym. Oto tytuły artykułów. „Konserwy w butelkach", „Co trzeba wiedzieć o dezynfekcji naczyń do przetworów", „Wygodne wiązanie słoików" „Zastosowanie syropu ziemniaczanego w przetwórstwie owocowem". Wskazówki dietetyczne w chorobach oraz przykładowe jadłospisy na lipiec i oryginalne przepisy potraw.

Instytut Gospodarstwa Domowego zbadał i ocechował krajowe słoje do konserw, których dokładne omówienie i ilustracje wszystkie panie powitają z zainteresowaniem.

Wreszcie artykuł dl. matek i wychowawców p.t. „Kształtowanie obowiązkowości u dzieci" porusza temat godny zastanowienia i wprowadzenia w życie.

Kronika Związku Pań Domu, wystaw i zjazdów oraz ilustracje modnych sukien wizytowych, do gospodarstwa i na plażę dopełniają tego pożytecznego i prawdziwie aktualnego zeszytu.

Numer Pani Domu jest do nabycia w większych księgarniach, kioskach gazetowych i Ruchu oraz w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9. Cena zeszytu zł. 1.10.

BON TON.

Ciocia Otylja jest osobą bardzo wyszukanych manier. Zwraca na to uwagę, żeby dzieci zachowywały się zgodnie z przepisami bon tonu.

— Kiedy wam się zdarzy zakasłać, to trzeba zakrywać ręką usta! — poucza, a dzieci odpowiadają:

— Poco? My się nie potrzebujemy bać, tak jak ciocia, żeby nam sztuczne zęby wypadły!

KRONIKA ZAWIERCIA

× OGŁOSZENIE O WYDAWANIU OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ. Urząd skarbowy w Zawierciu podaje do wiadomości P.T. subskrybentom, którzy subskrybowali i wpłacili do kasy Urzędu skarbowego raty Pożyczki Narodowej w terminie do dnia 5 marca 1934 roku że, 6% obligacje Pożyczki Narodowej, będą wydawane przez kasę tutejszego Urzędu skarbowego subskrybentom z miasta Zawiercia od dnia 9 lipca b.r., a z gmin powiatu Zawierciańskiego od 12 lipca. Równocześnie zaznacza się, że zgłaszający się po odbiór obligacyj P. T. Subskrybenci winni będą legitymować się dowodem osobistym, względnie legitymacją Ubezpieczalni, książeczką wojskową, gdyż posiadanie pokwitowań ratalnych nie jest dostatecznym dowodem.

Naczelnik Urzędu: (—) L. SALA.

× AKCJA OSIEDLEŃCZA W LIDZIE. Dzięki staraniom p. komisarza Szczodrowskiego, miasto Lida przyjmie na osiedlenie kilkudziesięciu bezrobotnych wykwalifikowanych rzemieślników z Zawiercia. W dniu 3 czerwca b.r. wyjechała 1 partja bezrobotnych rzemieślników z Zawiercia do Lidy. Rzemieślnicy ci zwrócili się z prośbą onegdaj do miejskiego komitetu Funduszu Pracy o wysłanie ich rodzin do Lidy. Jak się dowiadujemy, rodziny zatrudnionych, w ilości, na razie, 16 osób (I partja), wraz z dziećmi wyjeżdżają z Zawiercia do Lidy dzisiaj. Akcja osiedleńcza w Lidzie rzemieślników zawierciańskich jest niewątpliwie b. celowa. Wraz z rodzinami w dniu dzisiejszym wyjeżdża druga partja do Lidy — 13 rzemieślników. Równocześnie zgłasza się b. dużo chętnych rzemieślników na wyjazd do Lidy, aby pracować na własnym zagonie i mieszkać we własnym domku. Dodać należy, iż zatrudnieni rzemieślnicy w Lidzie budują domki dwupokojowe. W przyszłości stają się ich wyłączną własnością. Komisarz Szczodrowski czyni starania o dalsze zatrudnienie rzemieślników z Zawiercia w Lidzie.

× WŁAMANIE DO ŚWIETLICY ZW. STRZELECKIEGO. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do świetlicy Związku strzeleckiego w Zawierciu znajdującego się przy ulicy ożkónej 58. Złodzieje skradli 25 mundurów i 26 sztuk spodni z materjału sukiennego ogólnej wartości 1.000 zł. Pierwszy spostrzegł kradzież p. Marjan Bauer, który zameldował policji o kradzieży. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Dziewczę z krainy burz.

× ABITURJENTKI GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO KOŁA P. M. S. W OLKUSZU: Bronisława Bacówna, Jadwiga Brożynianka, Gabryela Górnicka, Jadwiga Jankiewiczówna, Irena Kluczewska, Halina Kolasińska, Matylda Kotarska, Marja Kruszcówna, Janina Majewska, Marja Mitkówna, Kazimiera Piaskowska, Jadwiga Rychterówna, Felicja Szwarberżanka, Estera Szwarcberżanka i Zofja Wolińska.

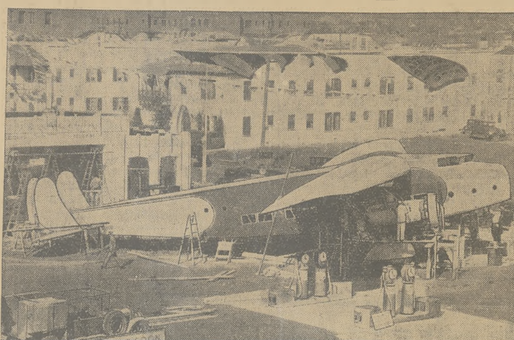
× NOWE KOŁO G. W. W Tarnawie, gm. Jangrot powstało Koło gospodyń wiejskich. Przewodniczącą Koła wybrano p. Annę Kmitową z Tarnawy.

× POCIĄG POPULARNO - WYCIECZKOWY. Dyrekcja kolei radomskiej uruchomi w dn. 8 b.m. specjalny pociąg wycieczkowy z Kielc do Olkusza, celem zwiedzenia Ojcowa i Pieskowej Skały. Wyjazd z Kielc o godz. 8 rano. Wycieczka (400 osób) z Olkusza do Ojcowa autobusami.

× OBÓZ O. P. L. G. w Golczowicach pod Olkuszem, został zlikwidowany w dniu wczorajszym.

× ZE ZJAZDU DRÓŻNIKÓW. W sali Rady powiatowej w Olkuszu odbył się zjazd dróżników drogowych z pow. Olkuskiego, na którym omawiano sprawy organizacyjne i poprawy bytu dróżników. Na zjeździe przemawiali pp.: dr. Łapiński; sekretarz Rady powiat. Petry- [illegible] inż. Feczko i sekretarz tego zarządu Podworski. Na zjeździe powstała sekcja kulturalno - oświatowa.

× ŚMIERTELNY WYPADEK NA PRZEJEŹDZIE. W nocy na 6 b.m. na przejeździe kolejowym pomiędzy Olkuszem i Rabsztynem pociąg osobowy w kierunku st. Rabsztyn najechał na furmankę z węglem Mordki Hotelskiego z Działoszyc, pow. Miechowskiego. Koła parowozu uderzyły w tylną część wozu, rozbijając go do szczętu. Na furmance siedział Hotelski, który został zabity na miejscu, w oczach przejazdowego i przechodniów, którzy uprzedzali Hotelskiego przed katastrofą. Koniom nic się nie stało.



PŁATOWIEC JAKO ZBIORNIK BENZYNY.

W Los Angelos, ustawiono na rogu ulic stary samolot transatlantycki, użyty obecnie jako zbiornik benzyny dla samochodów. Wielkie tanki benzynowe we wnętrzu kadłuba, mieszczą kilka tysięcy litrów benzyny.

ŻYCIE GOSPODARCZE

MORZE I GDYNIA.

Obchodziliśmy właśnie „Święto Morza". Celem jego jest pogłębienie świadomości społeczeństwa o sprawach morza, związanie myśli i uczuć miljonów obywateli z morzem, najszlachetniejszym czynnikiem siły i wolności polskiej. Pośród spraw morskich na plan pierwszy wysuwa się to, co najkonkretniejsze — Gdynia.

Na tle aktualnej namiętności gospodarczej kraju, Gdynia tem się m. in. charakteryzuje, że wykonuje, pomimo kryzysu, dalszy rozwój, po przejściowej depresji w r. 1932. Równocześnie z tem jej ogólne znaczenie dla całokształtu polskiego życia gospodarczego odpowiednio bardzo silnie wzrosło.

Miarą tej coraz potężniejącej roli będzie następujące zestawienie cyfrowe:

Rok:	Obrót w tys. ton	Obrót w milj. zł.
1929	2.620	134
1930	3.275	231
1931	6.080	390
1932	4.894	350
1933	5.685	355

	proc. stosunek do ogóln. handl. zagranicznego wagony	wartość.
Rok 1929	10.05	2.26
„ 1930	14.56	4.95
„ 1931	23.48	11.65
„ 1932	32.00	16.00
„ 1933	37.04	29.93

Jeśli idzie o rok 1934 — pierwsze cztery miesiące, co do których istnieją już całkowite dane, przyniosły zdecydowane powiększenie obrotów, a także i procentowego udziału Gdyni w handlu zagranicznym Polski. W okresie tym bowiem wzrost wagi obrotu polskiego handlu zagranicznego wynosi — wobec analogicznego okresu w 1933 r. — 22 procent, zaś wzrost wartości 8.5 procent. Natomiast wzrost wagi obrotów zagranicznych przez Gdynię wykazuje 27 procent, zaś wzrost wartości 54.4 procent.

Te ostatnie dane są tem ciekawsze, że dotychczasowa struktura polskiego handlu zagranicznego, przesuwała drogą morską większą „ilość" a drogą lądową większą „wartość". Obecnie Gdynia — jakgdyby dążyła do wyrównania pewnej jednostronności w nomenklaturze przewożonych towarów.

Pomyślne zmiany dają się zaobserwować w Gdyni nietylko w zakresie obrotów towarowych. Dokonywują się tam przecież i inne zmiany, których znaczenie w chwili obecnej jest jeszcze potencjonalne, ale które w niedalekiej przyszłości spotęgują siłę Gdyni jako środka handlowego i przemysłowego.

Narazie Gdynia nie jest jeszcze „gotowa", o czem świadczy choćby szerokość dyskusyj programowych z okazji każdorocznego „Święta Morza". To też pozostając ciągle jedynym naprawdę jasnym punktem na horyzoncie nowego życia gospodarczego, długo jeszcze wymagać będzie Gdynia ciągłego i najwyższego wysiłku pracy polskiej.

5 proc. dochodu z r. 1929.

Katastrofalny wprost spadek dochodowości polskiego rolnictwa obrazują bardzo dokładnie dane, zebrane przez wydział ekonomiki rolnej w państwowym Instytucie gospodarstwa wiejskiego w Puławach. Liczby, dotyczące dochodu w gospodarstwach rolnych od 2 do 50 hektarów powierzchni ogólnej, są tak zastraszające, iż warto, aby z niemi zapoznał się ogół. Liczby te dowodzą nie zbicie postępującego ciągle spadku opłacalności pracy rolnika polskiego, jak i tego, że rolnik ten stracił całkowicie swoją zdolność nabywczą. A ponieważ gospodarstwa rolne o obszarze do 50 hektarów, stanowią w Polsce 99% ogółu gospodarstw rolnych, przeto rzec można śmiało, iż to co dotyczy tych mniejszych gospodarstw, stosuje się również dobrze do całego polskiego rolnictwa.

W roku gospodarczym 1927-28 dochód brutto z jednego hektara wynosił w polskiem rolnictwie zł. 610 rocznie, a ponieważ koszty produkcji wynosiły na hektar zł. 400, przeto czysty dochód, osiągnięty przez rolnika, wynosił rocznie zł. 210.

Następny rok gospodarczy 1928-29 przynosi nieznaczny spadek dochodu brutto do zł. 585, oraz podwyżkę kosztów produkcji do zł. 436, tak, że czysty dochód roczny z hektara zmniejsza się do zł. 149 Jest to obniżka znaczna, ale jest ona dopiero zapoczątkowaniem dalszego spadku dochodowości gospodarstw rolnych. W 1929-30 r. dochód brutto obniża się do 499 zł., a koszty produkcji maleją do zł. 395 na jeden hektar. Jako rezultat pozostaje dla rolnika czysty dochód z jednego hektara gruntu w wysokości zł. 104 rocznie. A więc na przestrzeni trzech lat dochód rolnika zmalał o połowę.

Naprawdę jednak katastrofalny spadek rozpoczyna się w 1930-31 roku, kiedy dochód brutto z hektara obniża się aż do zł. 379 rocznie, przy kosztach produkcji zł. 352 na jeden hektar. W tym roku rolnik osiąga więc zaledwie zł. 27 czystego dochodu z hektara posiadanego przez siebie gruntu.

Pogłębiający się jednak stale kryzys nie pozwala na stabilizowanie się dochodów polskiego rolnika nawet na tak niskim poziomie, gdyż w roku następnym spadają one aż do 11 zł. z hektara rocznie.

W ciągu lat pięciu zmniejszył się więc dochód naszego rolnika ze zł. 210 do 11 zł. z hektara gruntu, czyli 19-krotnie. Oznacza to, iż w 1932 r. dochód rolników wyniósł zaledwie nieco więcej niż 5% dochodu z 1928 r.

W tych warunkach jest zupełnie zrozumiałe, że siła nabywcza ludności wiejskiej, stanowiącej trzy czwarte ludności w Polsce, musiała ulec prawie zupełnie zanikowi.

Taki był stan w 1932 r., a przecież wiemy aż nadto dobrze, że ani rok 1933, ani rok bieżący nie przyniósł żadnej poprawy pod tym względem. Przeciwnie. Nastąpiła dalsza obniżka cen płodów rolnych, przyczem tak zwane nożyce cen artykułów przemysłowych i cen płodów rolnych jeszcze bardziej się otworzyły. Innemi słowy, mamy wciąż do czynienia ze zmniejszającym się dochodem rolnika przy równocześnie niewspółmiernie wysokich cenach towarów przemysłowych, a w pierwszym rzędzie cen artykułów monopolowych i skartelizowanych

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO W ciągu ostatniej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.1 miljon zł. do 490.1 miljn. zł. Stan pieniężny zagranicznych i dewiz obniżył się o 0.2 miljn. do 43.2 miljn. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 50.1 miljn. do 730.8 miljn. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 29.8 miljn. do 602.8 miljn.. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 11.4 milj. zł. 59.8 miljn. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 8.9 miljn. do 68.2 miljn. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 12.2 miljn. do 27.6 miljn. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsze o 8.5 milj. do 143 miljn. zł., druga zaś o 14.3 miljn. do 254.7 miljn. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 24.8 miljn. do 109.9 miljn. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 57.6 miljn. zł. do sumy 938.5 miljn. zł. Pokrycie złotem obniżyło się z 49.06% w drugiej dekadzie czerwca do 47.61%, przekraczając normę statutową o bezmała 18 punktów.

TARGI WOŁYŃSKIE W RÓWNEM. W dniach od 9 do 23 września r. b. odbędą się w Równem regjonalne targi wołyńskie. Komitet organizacyjny Targów czyni obecnie intensywne przygotowania.

KTÓRY RZEMIEŚLNIK WOLNY JEST OD PODATKU OBROTOWEGO? Władze skarbowe wyjaśniają, iż tylko rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze, a wykonywujący rzemiosło przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny, są wolni od podatku obrotowego. Muszą oni jedynie wykupić świadectwo przemysłowe.

250.000 RAKÓW Z POMORZA DLA FRANCJI. W maju r. b. nastąpiło ożywienie w eksporcie raków polskich zagranicę. Z okręgu wileńskiego wywieziono przeszło 5.000 kop raków, co pod względem wagi stanowi blisko 9.000 kg. Eksport z woj. wileńskiego skierowany był głównie na rynek francuski i niemiecki. Jednocześnie zanotowano poważne zwiększenie eksportu raków z Pomorza, skąd wywieziono przeszło 250.000 sztuk raków o wartości blisko 24.000 zł. Dostawy z Pomorza kierowały się na rynek francuski.

POLSKI EKSPORT DO AFRRYKI. W ekspozyturze wileńskiej Izby przem. - handlowej w Białymstoku odbyła się konferencja z przemysłowcami w sprawie możliwości eksportowych do kolonij francuskich w Afryce. Przedstawiciele polskich placówek konsularnych pp. Morczyński w Marsylji, Bobrowski w Strasburgu i Groser z Paryża przybyli specjalnie do Białegostoku, udzielając szczegółowych wyjaśnień, z których wynikało, że Białystok nie może liczyć na eksport do samej Francji, natomiast istnieją duże możliwości eksportowe do kolonij francuskich w północnej Afryce, a więc do Algieru, Tunisu Marokka.

AUSTRJA ROZSZERZA LISTĘ ZAKAZÓW PRZYWOZU. W najbliższym czasie mają być w Austrji ogłoszone nowe zarządzenia w zakresie polityki handlowej, mianowicie należy się spodziewać rozszerzenia listy zakazów przywozu, a przedewszystkiem wyrobów włókienniczych, kamgarnów i innych tkanin. W taryfie celnej zostaną wprowadzone ulgi w wielu pozycjach. Najważniejszą z nich będzie zniżka cła od parafiny.

Z CAŁEJ POLSKI

SUSZA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Na terenie całego pow. święciańskiego panuje straszna susza. Zboże i trawa wskutek braku deszczu wyschły i grozi katastrofą dla mieszkańców wielu gmin. Najbardziej ucierpiała gmina komajska, gdzie na przestrzeni kilkuset hektarów wyschła trawa i zboże. Również z pow. brasławskiego donoszą, iż z powodu braku deszczu na polach powysychało zboże jarzyny i trawa.

ZAPOTRZEBOWANIE NARZECZONYCH W PALESTYNIE.

Centralny wydział palestyński w Warszawie otrzymał zawiadomienie od Agencji żydowskiej w Jerozolimie, że rząd palestyński udzielił pozwoleń wjazdowych do Palestyny dla narzeczonych stałych mieszkańców Palestyny. Dotychczas zarejestrowało się w agencji żydowskiej 9000 młodych żydów, zamieszkałych w Palestynie, reflektujących na przyjazd narzeczonych z Polski. W najbliższych dniach centralny wydział palestyński otrzyma kilkaset pozwoleń wjazdu dla emigrantek, które się udadzą w charakterze narzeczonych. Dalsze pozwolenia będą wydawane w miarę zapotrzebowania.

BUNT WIĘŹNIÓW.

We środę wieczorem grupa więźniów kryminalistów, przebywających w gmachu likwidującego się więzienia karnego przy ul. Długiej 52 w Warszawie, zaczęła gwałtownie demonstrować, wznosząc okrzyki przeciw służbie więziennej. Po krótkim czasie więźniowie zaczęli demolować cele. W kilku celach powybijano szyby, połamano prycze, porozbierano piece i kaflami poczęto bombardować straż więzienną, która usiłowała przeszkodzić w dalszych demonstracjach. Naczelnik więzienia wezwał pogotowie policyjne. Przybyli na miejsce policjanci rzucili kilka bomb z gazami łzawiącemi. Poskutkowało to natychmiast i więźniowie uspokoili się. Na miejsce przybył niezwłocznie prokurator więzienny w towarzystwie sędziego śledczego. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że awantury rozpoczęły się na t. zw. „oddziale warjatów“ tj. więźniów, którzy symulują obłęd, aby w ten sposób uzyskać przeniesienie do szpitala dla umysłowo chorych, przypuszczając, że stamtąd... łatwiej im będzie uciec. Sprawę przekazano prokuratorowi.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE W POLSCE.

Jak wynika z opracowanych ostatnio obliczeń, w r. 1933 zanotowano na terenie całej Polski 4.655 zamachów samobójczych, z czego 1.315 dokonano w Warszawie, 1.350 na terenie województw centralnych, 614 na terenie wschodnich, 586 na terenie zachodnich oraz 790 na terenie województw południowych. W porównaniu z r. 1932 liczba samobójstw zmniejszyła się o 89, w porównaniu zaś z r. 1926 — zwiększyła się o 752 zamachów samobójczych.

W okolicach Permy

ODKRYTO NAFTĘ.

Kierownik chemicznego oddziału Akademji Nauk, Kirsanow dokonał analizy nafty znalezionej w rejonie makskiego papierowego kombinatu w okolicach Permy. Analiza stwierdziła doskonałą jakość nafty, tryskającej z tych nowych pól naftowych. Władze sowieckie niebawem zajmować się będą kwestją eksploatacji tych pól.

Jak w czasach Homera

JAK W CZASACH HOMERA.

Nowocześni bokserzy, idąc za przykładem bohaterów wojny trojańskiej, obrzucają się przed spotkaniem na ringu soczystemi epitetami nie mającymi nic wspólnego ze słownikiem uprzejmości wersalskiej i dobrego wychowania. Przed rozegraniem meczu bokserskiego w Nowym Jorku między Carnerą a Baerem, obaj ci gentlemani nie szczędzili wyzwisk, które prasa amerykańska podawała skwapliwie ku wiadomości publiczności. „Położę na obie łopatki tę tłustą świnię“ — mówił Baer o swoim przeciwniku. „Do wieczora śladu nawet nie będzie po tym Casanowie“ — przechwalał się Carnera. Pobożne życzenia zapaśników były w tym wypadku podyktowane jaknajszczerszą chęcią i... potrzebą, gdyż zarówno Carnera jak i Baer znajdowali się w nieświetnej sytuacji finansowej. Zwyciężył Baer i odrazu poprawił stan swojej kasy.



WIZYTA SOWIECKICH LOTNIKÓW W ANGLJI.

Na lotnisko Hendon w Angljij przybyli sowieccy lotnicy dla przypatrzenia się wielkim ćwiczeniom i defiladzie lotnictwa angielskiego. Na zdjęciu szef sowieckiego lotnictwa wojskowego Alknis (z lewej) i znany pilot sowiecki Mołokow, w Hendon.

Zły to mąż który nie lubi psów.

Poszukiwanie męża, szczególnie jeśli chodzi o męża dobrego, jest dla panien bardzo poważną sprawą, nic więc dziwnego, że wszystkie one bardzo się tem interesują. Jak jednak poznać przed ślubem, czy z danego mężczyzny będzie naprawdę dobry mąż?

Pod tym względem filozof Graham daje następującą radę pannom amerykańskim: „Nigdy nie wychodźcie zamąż za człowieka, który nie lubi psów. Przekonacie się bowiem, że taki człowiek nie jest zdolny do uczucia miłości i przywiązania względem kogokolwiek“.

Trzeba tu dodać, że ów Graham jest od wielu lat sędzią przy sądzie rozwodowym w San Francisco. Z tego względu młode panny jego uwagę winny wziąć poważnie do serca.

Szewc na tronie królewskim.

Poddani są z niego zadowoleni.

San Francisco ma niebylejakiego gościa: króla wyspy Umea, mr. Franka Hevell. Król przybył do stolicy Kalifornji w towarzystwie dwóch ministrów, krajowców o brunatnej skórze. Karjera królewska Mr. Hevella rozpoczęła się wcale pospolicie w r. 1890, gdy po ojcu swoim, emigrancie węgierskim, objął mały warsztat szewski w San Francisco. Mister Frank był jednak mistrzem w swoim fachu, to też w krótkim czasie zdobył sobie uznanie i powodzenie w szerokich kołach zamożnej klijenteli.

W r. 1920 syt powodzenia i dolarów postanowił mr. Hevell zrealizować marzenie swego życia: podróżować. Zapisał się na rok jako uczeń na okręcie, następnie nabył na własność jacht żaglowy „Dragon“ i wyruszył w szeroki świat. W r. 1921 wypłynął „Dragon“ z zatoki Long Beach i skierował się ku wyspom Sandwich. Wędrówki po oceanie tak przypadły do gustu Hevellowi, że postanowił krążyć dalej po przestworzach wodnych. W kilka tygodni później przybił „Dragon“ do brzegów wyspy Umea, położonej już pod równikiem. Klimat cudowny i wspaniała przyroda zachwyciły Hevella. Bronzowi krajowcy, którzy w liczbie około dwóch tysięcy zamieszkiwali wyspę, prowadząc beztroski żywot, przyjęli Hevella bardzo życzliwie. Sympatja polegała na wzajemności. Stary kacyk, który sprawował rządy na Umea, okazywał przybyszowi wiele życzliwości. Umea, aczkolwiek znajdowała się nominalnie w sferze wpływów brytyjskich, korzystała de facto z całkowitej prawie niezależności i rządziła się sama.

Gdy kacyk umarł, krajowcy obrali jednogłośnie jego następcą mr. Hevella. I w ten sposób były szewc z San Francisco został władcą wyspy i królem, panującym nad dwoma tysiącami dusz. Rządy swe sprawował król Frank I ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców. A do San Francisco wybrał się w towarzystwie swoich ministrów w celu zakupienia dla Umea potrzebnych narzędzi rolniczych. Są więc jeszcze szczęśliwe państewka na świecie i trwałe a pewne trony do obsadzenia.

Zdjęcia bez pomocy aparatu fotograficznego.

Na rynku francuskim ukazał się wynalazek, którym jest płyta, umożliwiająca fotografowanie bez ciemni optycznej i wogóle wszelkich środków pomocniczych. Wiemy, że dla otrzymania reprodukcji np. listu, rysunku, planu albo jakiegokolwiek dokumentu, należy najpierw sporządzić negatyw, a dopiero z niego właściwą kopję. Otóż „radio-plaque“ t. j. płyta, o której mowa wyżej, sprawia, że można się obejść bez tego skomplikowanego i kosztownego procederu.

Płyta ma własność wytwarzania jakichś tajemniczych promieni, przenikających poprzez papier i karton. Dla nadania jej tej własności wystarczy wystawić ją na kilka sekund na działanie promieni słonecznych, a nawet zwykłego światła elektrycznego. Po takiem „naładowaniu“ płyty, kładzie się ją na dokument, za którym znajduje się arkusz papieru światłoczułego. „Ekspozycja“ trwa zaledwie kilka chwil. Zdjęcie wywołuje się następnie w zwykły sposób, otrzymując dokładną reprodukcję oryginału. Wywoływanie może się jednak odbywać i w specjalnych kopertach, które również stanowią tajemnicę wynalazcy. Wówczas użycie ciemni optycznej stanie się zbytecznem.

„Radio-plaque“ znajduje zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego, handlu, techniki, nauki i tp. pozwala bowiem w przeciągu kilku sekund sporządzić nawet kilka kopij z każdego dokumentu. Jest bardzo wygodna można ją bowiem nosić w kieszeni, jak notes. Może oddać znaczne usługi uczonym (dla kopjowania cennych manuskryptów), biurom technicznym (w sporządzaniu kopij z planów, kosztorysów i tp.), bankom (w dziale kontroli czeków i przekazów.

RZECZY CIEKAWE

DRUGA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA LOTNICZA

odbędzie się w Kopenhadze, w dniach od 17 sierpnia do 2 września r.b. pod protektoratem duńskiego następcy tronu. Wystawa obejmować będzie wszystkie działy współczesnego lotnictwa, jak to aeroplany, motory, części pomocnicze, urządzenia portów lotniczych, oświetlenie, hangary, służba meteorologiczna, materjały pędne, sygnalizacja świetlna, dźwiękowa, fotogrametrja i kartografja, wypróbowanie i sprawdzanie materjałów, motorów, etc. etc. Na wystawie ma być również uwzględniony jaknajszerzej dział nowych wynalazków w dziedzinie lotnictwa i szybownictwa.

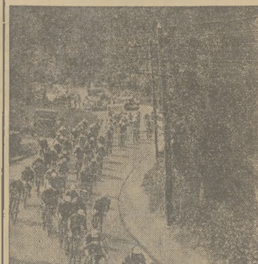
MAŁOLETNI LUNATYK WŁAMYWACZEM.

Prof. A. E. Heath z uniwersytetu w Swansea opowiada o ciekawym wypadku lunatyzmu u 11-letniego chłopca, który we śnie popełnił skomplikowane kradzieże z włamaniem. Policja stwierdziła szereg kradzieży z włamaniem, których sposób dokonania zdradzał jednak, że wykonawcami ich nie byli zwykli złodzieje. Odcink palców na miejscu przestępstwa wskazywały, iż złoczyńcą musiał być bardzo młody osobnik. Po nitce doszli agenci do kłębka i stwierdzili, iż sprawcą był jedenastoletni Edgar Thompson, który tłomaczył się przed służbą, że kradzieży nie popełniał, miał tylko „sen o kradzieży“. Przeprowadzona obserwacja lekarska wykazała istotnie, iż chłopiec jest lunatykiem i w stanie snu lunatycznego popełnia inkryminowane czyny.

TRUŁ CZY NIE TRUŁ?

W Louisville (stan Kentucky U.S.A.) wywołała wielkie wzburzenie sekcja zwłok ośmiu dziewcząt zmarłych przed niejakim czasem. Powód do takiego wkroczenia władz dały zeznania bardzo wziętego i znanego w Louisville lekarza, dr. Noer'a. Dr. Noer, zachorowawszy ciężko, przywołał do siebie szeryfa wyznał, że pod wpływem jakiegoś niewytłomaczonego impulsu truł młode pacjentki, które znajdowały się pod jego opieką. Osiem z nich, według zeznań lekarza pochowanych zostało w Louisville. Dr. Nor umarł wkrótce po złożeniu swoich sensacyjnych zeznań. Władze zaś sądowe i policyjne przystąpiły do odkopania zwłok owych ośmiu ofiar lekarza i przeprowadzenia sekcji w celu wykrycia przyczyny ich zgonu. Sekcja wykazała jednak, że tylko wnętrzności jednej ze zmarłych zawierały ślady trucizny. U pozostałych siedmiu rzekomych ofiar nie znaleziono żadnych śladów trucizny. Wobec takich rezultatów obdukcji powstało przypuszczenie, że dr. Noer oskarżając siebie przed zgonem fałszywie o popełnienie przestępstwa, znajdował się w stanie niepoczytalności.

NA PIERWSZYM ETAPIE „TOUR DE FRANCE“.



Długi sznur uczestników wielkiego kolarskiego wyścigu szosowego — „Tour de France“ na pierwszym etapie Paryż — Lille.

OCZYWISTY DOWÓD.

...Uprowadził ją i pobrali się.
— A matka przebaczyła im?
— Nie sądzę. mieszka razem z nimi.



NA KORTACH WIMBLEDONU.

Niezliczone tłumy publiczności przypatrują się nieoficjalnym mistrzostwom świata w tenisie, rozgrywanym obecnie na kortach Wimbledonu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KROWA

mleczna, dobra do sprzedania. Unierzyski, Wojkowice Komorne k. Będzina, telefon Będzin 6-09. 4108

POSADY i PRACE

POTRZEBNY

uczeń(ca) na praktykę. Wiadomość: Modrzejowska 1 — Manela. (między 12—1). 4152

UZDROWISKA.

WISŁA

Nowootwarty chrześcjański pensjonat — „Radosna" w pobliżu dworca, kościoła, poczty, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez po cenach reklamowych. 4155

WISŁA

pensjonat „Bukowa" Janiny Jędrzejowskiej prowadzony starannie poleca kilka pokoji słonecznych. 3970

KRYNICA

Pensjonat Dr. Łazarskiego. Pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 8 zł. 4022

TRUSKAWIEC

Pensjonat djetetyczny „Ostoja" własność Sadowskich pod zarządem Felicji Wąsowiczowej położony w centrum poleca pokoje słoneczne z balkonem ceny przystępne. 4109

TRUSKAWIEC

Pensjonat „Marja Helena" przepięknie położony w centrum pokoje słoneczne z balkonami kuchnią djetetyczna. 4110

LETNISKO

w górach, lasy świerkowe, rzeka, poczta, kolej w miejscu. Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Cisna, powiat Lesko — Ochnicz 4037

LOKALE

LOKALE

Pokój kuchnia, sklep, garaż — Sosnowiec — Sielecka 8 Telefon 565 4154

RÓŻNE

PIANINO 4062

zagraniczne, nowoczesne, mało używane, **sprzedam za bezcen.** Królewska Huta, Gimnazjalna 8, magazyn mebli.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONY

weksel na sto zł. z wystawieniem Eljasza Dudy z dnia 2.II 1930 r. co unieważniam — Helena Uznańska — Zawiercie.



POSĄGI OLBRZYMY.

Na głównym placu stolicy Turcji, Ankary, stanie olbrzymi posąg, wysokości przeszło 6 metrów — dzieło zmarłego niedawno rzeźbiarza wiedeńskiego prof. Antoniego Hanaka

OGÓLNE NARZEKANIE.

— Nauczyciel bardzo na ciebie narzeka! — mówi ojciec do syna.

— Narzeka? A czy tatuś zna człowieka, któryby dziś nie narzekał?

SZKOCKIE SKĄPSTWO.

Gdy konduktor przekonał się, że Szkot jedzie bez biletu, rozgniewał się tak bardzo, iż schwycił kuferek pasażera na gapę i wyrzucił go przez okno wagonu do rzeki, nad którą właśnie pociąg przejeżdżał.

— Morderco! — krzyknął Szkot — wyrzuciłeś do wody mego jedynego syna.

DOBRZE ZROZUMIANE.

— Nie kłam! — poucza ojciec sześcioletniego syna. — Ja gdy byłem dzieckiem, nigdy nie kłamałem!

— A w jakim wieku tatuś zaczął?

NA LETNISKU

Letnik: — Proszę panią o rękę...

Letniczka: — Bardzo mi przykro, ale jestem już zaręczona na cały bieżący sezon!

PRZYNAJMNIEJ SZCZERZE.

— Jak ja dziś wyglądam, kochany mężu?

— Ślicznie żoneczko — ani o jeden dzień starzej na swój wiek rzeczywisty



SOWIETY KUPUJĄ PŁATOWCE W ANGLJI

W Hendon pod Londynem, na wielkich rewjach lotniczych bawił ezef lotnictwa sowieckiego, Alkins. Sowiety zakupiły obecnie pewną ilość angielskich płatowców, których zalety pokazano w czasie popisów w Hendon. Na zdjęciu Alkins (z kapeluszem w ręku) ogląda jeden z samolotów angielskich.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na t-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI